

rzyło śpiewne wykonanie *Mojej piosnki* [II]) przez Alicję Wolińską, której na fortepianie akompaniowała Barbara Iwanejko. Autorką scenariusza wieczoru oraz wykonawczynią recytacji utworów Norwida była aktorka – Maria Przybylska. Zgromadzeni wysłuchali m.in. fragmentów *Tyrteja* i *Aktora*, poematów *Promethidion* i *Fulminant*, prozy i listów Norwida, wierszy *Teofilowi*, *Vanitas vanitatis*, *Socjalizm*, [*Do Stanisławy Hornowskiej*], *Początek broszury politycznej* i innych. Recytacje przeplatane były utworami Chopina w interpretacji Barbary Iwanejko.

Dnia 23 września, w niedzielę, o godzinie 18 w kościele św. Krzyża w Krakowie została odprawiona msza św. w intencji Cypriana Norwida. Po zakończeniu nabożeństwa został odczytany tekst przemówienia Ojca Świętego z 1 lipca 2001 r. z okazji spotkania z delegacją Instytutu Dziedzictwa Narodowego, przybyłą do Watykanu z urną zawierającą ziemię z grobu Cypriana Norwida w Montmorency. Następnie zgromadzeni wysłuchali recytacji utworów Norwida w wykonaniu aktorów krakowskich: Marii Przybylskiej, Tadeusza Jurasza, Tadeusza Szybowskiego, Jana Adamskiego. Partie śpiewane wykonali Magdalena Szewczyk-Abramowicz oraz Piotr Szewczyk.

Renata Gadamska-Serafin

NORWID W PUŁTUSKU

Dnia 27 września odbyła się w Pułtusku konferencja norwidowska pt. „Cyprian Kamil Norwid z perspektywy XXI wieku”. Organizatorem konferencji były trzy instytucje: Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki. Konferencja była istotnym przedsięwzięciem Mazowieckich Dni Norwidowskich, rozpoczętych uroczystą inauguracją w Bibliotece Narodowej w dniu 27 lutego oraz otwarciem wystawy *Cyprian Kamil Norwid – autografy, rysunki, grafiki*¹. Po konferencji odbyła się w salach WSH uroczystość rozstrzygnięcia Międzynarodowego Konkursu Poetyckiego im. Cypriana K. Norwida, organizowanego pod patronatem Polskiego Komitetu ds. UNESCO.

Na sesji ogłoszono osiem referatów.

Wyżej podpisany w wystąpieniu otwierającym konferencję przedstawił referat pt. „Norwidowska wizja patriotyzmu polskiego (ze szczególnym uwzględnieniem *Promethidiona*)”. Nawiązując do Norwidowskiego przekonania o duchowo-materialnej strukturze świata, autor stwierdził, iż w rozważaniach poety o modelu patriotyzmu słowem-kluczem okazała się „praca” („robotą”, „trud”). Praca pojmowana jako wysiłek intelektualny uprzedzający działanie, jako budowanie przez ludzi pióra i intelektu

¹ Por. *Przedsięwzięcia Norwidowskie pod auspicjami samorządu Województwa Mazowieckiego*, „Poezja Dzisiaj” 2001 nr 19/20 s. 9-10.

nowożytnej świadomości narodowo-społecznej. W *Listach o emigracji* pisał poeta o „Pracowaniu [...] na K r ó l e s t w o - B o ż e [...] przez n a r ó d, to jest [...] przez wnętrze, – to jest [...] przez ducha-Bożego w człowieku” (PWsz 7, 27, przypis). Istota tak rozumianej pracy legła u podstaw procesu dziejowego, przedstawionego w wierszu *Socjalizm*. Norwid zakładał, iż Polacy winni świadomie kształtować strategię osiągnięcia niepodległości. Droga do tego celu wiodła z kolei przez organizację opinii społecznej, instytucji demokratycznej, wyrażającej, jak to ukazał w *Promethidionie*, interesy wszystkich warstw społecznych, czyli zarówno szlachty, jak i ludu oraz inteligencji.

W kolejnym referacie pt. „«Pieśni społecznej cztery stron» – traktat społeczno-polityczny Norwida wobec myśli Krasińskiego i Mickiewicza”, Zbigniew Sudolski przypomniał o dwóch wersjach przemiany świata formułowanych w polskiej myśli politycznej okresu międzypowstaniowego, pierwszej, określonej przez niego mianem „prawdy chrześcijańskiego postępu”, i drugiej, głoszącej apoteozę „ducha rewolucjonisty”. Zdaniem referenta tę pierwszą wersję sformułował Krasiński w *Nie-Boskiej komedii*. Do tego utworu miał nawiązać jego zdaniem polemicznie Henryk Kamieński w *Katechizmie demokratycznym*, co z kolei stało się bodźcem do powstania *Psalmsów przyszłości*. Referent omówił spór Krasińskiego z Mickiewiczem w okresie rzymskim. Stwierdził, iż Krasiński zarzucał poecie radykalizm społeczny, a zarazem uleganie wpływom Towiańskiego².

Na tym tle przeprowadził Sudolski analizę *Pieśni społecznej cztery stron*.

Jak celnie zauważył referent, Norwid podjął się w omawianym poemacie swoistej chrześcijańskiej interpretacji słynnych rewolucyjnych haseł: wolność, równość, braterstwo – dołączając problem własności. Jak wykazał Sudolski, w szczególności analizując problem własności, sformułował Norwid odmienny niż Krasiński i Kamieński pogląd na istotę nierówności społecznej. Wychodząc z przekonania, iż „nie ma mienia bez sumienia” (PWsz 3, 352), poeta przypominał moźnym tego świata, iż nie są posiadaczami, lecz jedynie użytkownikami swoich dóbr, co zobowiązywało ich do dzielenia się mieniem z potrzebującymi. Norwid został przedstawiony jako przeciwnik sekciarstwa (generowanego przez towianizm) i jako zwolennik zbiorowego sumienia Rzeczypospolitej (czyli, dodałbym, rządów opinii).

Autor referatu „Julian Klaczko wobec Norwida”, Eugeniusz Czaplejewicz, wysunął tezę o panowaniu swoistego, bo ruchomego paradygmatu w ocenie Klaczki. Ocena ta zmieniała się na niekorzyść Klaczki – w miarę jak rosła popularność Norwida. Przed 1905 r. Klaczko jawił się jako pisarz wybitny. W latach 1905-1912 zaczęły się, w związku z odkrywaniem Norwida, pojawiać opinie krytyczne wobec Klaczki. Okres powojenny to stopniowo narastające milczenie wokół tego krytyka. Miarą milczenia wokół niego okazał się fakt, iż ostatnie (przed najnowszym, z lat dziewięćdziesiątych pochodzącym wydaniem J. Białostockiego i M. Brahmera) wydanie *Wieczorów florenc-*

² W prezentacji sporu Krasińskiego z Mickiewiczem Sudolski zdaje się podążać drogami wytyczonymi przez B. Zakrzewskiego w książce pt. „*Spowiednicy*” *Mickiewicza i Fredry*, Wrocław 1994, por. m.in. s. 35).

kich, uprzednio (w latach 1880-1903) wydawanych aż pięciokrotnie ukazało się w 1922 r. Referent, powołując się na opinie nielicznych, mediacyjnie nastawionych badaczy, takich jak S. Kołaczkowski, W. Weintraub, J. Bachórz, a szczególnie Z. Trojanowiczowa, wysunął tezę, iż polemika Klaczki z Norwidem nie była sporem małosłownego zawistnika, lecz dotyczyła problematyki ważnej i doniosłej. Jednocześnie przypomniał, jak wiele łączyło obu adwersarzy. Przede wszystkim łączył ich los emigranta i klasa (oraz rodzaj) talentu (poeci i miłośnicy sztuki). Łączył ich również kult *Boskiej komedii* oraz twórczości Michała Anioła. I wreszcie podobieństwo cyklu *Notatki z podróży do Vade-mecum*.

Andrzej Bazilewskij, moskiewski interpretator Norwida, a zarazem znany wydawca³ literatury polskiej, poświęcił swój referat „Sztuka przekładu poezji C. K. Norwida na język rosyjski” przeglądowi dotychczasowych tłumaczeń. Zaczął od wspomnienia o genezie swoich zainteresowań Norwidem. W latach sześćdziesiątych wielką popularnością cieszył się w ZSRR Czesław Niemen. Jego piosenki do tekstów Norwida zaznająmiły przyszłego wydawcę z pięknem liryki naszego poety. Bazilewskij szczegółowo (i krytycznie) omówił najciekawszą z dotychczasowych dokonań przekładowych edycję: C. Norwid, *Stichotvorenija [Wybór poezji]* (Moskwa 1972) w opracowaniu M. Pojakova, z przedmową J. Iwaszkiewicza, z komentarzem oraz kalendarzem życia i twórczości autorstwa B. Stacheeva. Jednocześnie przedstawił projekt nowej edycji wybranych utworów Norwida, która ma się ukazać w jego wydawnictwie wiosną 2002 r.⁴ Ma ona zawierać 188 utworów lirycznych, fragmenty 8 poematów i 10 fragmentów prozy (m.in. 7 nowel). Wydawca zrezygnował z umieszczenia przekładów twórczości dramatycznej poety. Zapowiedział, iż mający się ukazać wybór zostanie zatytułowany *Pielgrzym* (ewentualnie *Ostatnia z bajek*).

Na tym zakończono sesję przedpołudniową.

Popołudnie otworzył referat Edwarda Kasperskiego pt. „Liryka czy liryki Norwida? Polimorfizm, polifonia, policentryzm w poezji poety”. Referat został poświęcony przemianom poetyckiego „ja” w liryce poety. Generalnie rzecz ujmując, była to liryka ulegająca historycznie uwarunkowanej modyfikacji. Referent wyróżnił cztery typy liryki poety. Można ją, zdaniem Kasperskiego, sprowadzić do 1) wzorca retoryczno-klasycznego, 2) romantycznego, 3) postromantycznego i 4) parenetycznego (*Vade-mecum*). W dalszym, egzemplifikującym powyższą typologię wywodzie autor szeroko omówił Norwidowską polemikę z romantyczną liryką egzaltacji i upojenia, z wizjonerstwem i „szałem” swoich poprzedników. Sporo uwagi poświęcił nowatorstwu *Vade-mecum*, cyklu zapowiadającego poezję XX w. (a może i XXI).

Wiesław Rzońca przedstawił temat „Norwid – uwarunkowania nowoczesności i ponowoczesności dzieła”. Wyszedł od stwierdzenia, iż młodopolskie odkrycie Norwida okazało się trwałe, wytrzymało próbę stulecia. Jak słusznie przypomniał Rzońca, kryzys

³ Jako właściciel wydawnictwa „Wahazar” wydaje od 1991 r. „Kolekcję literatury polskiej”, w ramach której ukazało się 15 utworów wybitnych pisarzy polskich.

⁴ Zapowiadany wybór ukazał się w Moskwie w 2002 r. (por. M. I n g l o t. *Nad tomikiem rosyjskich tłumaczeń twórczości Cypriana Norwida*. „Przegląd Humanistyczny” 2002 nr 5).

paradygmatu romantycznego, ogłoszony przez Marię Janion w 1991 r.⁵, nie osłabił Norwida. Stąd też za proroczą uznał Rzońca zapowiedź Leona Chwistka „że Norwid jest nowocześniejszy np. od Wyspiańskiego czy nawet Witkacego”⁶. Rdzeniem materiału dowodowego okazała się paralela Norwid - Różewicz. Rzońca wskazywał na naszego poetę jako na prekursora ponowoczesności uosobionej w poetyce Różewiczowskiej. Eligiusz Szymanis, autor przedostatniego referatu, pt. „«Odpowiednie dać rzeczy słowo». Norwidowska teoria sztuki w praktyce poetyckiej”, podkreślając zawłość formy komunikatu poetyckiego Norwida, uznał, iż badacze nie rozpoznali dotąd reguł poetyki naszego pisarza i że zostanie ona rozpoznana dopiero w drodze czytania sterowanego komputerowo. Autor uznał iż słowem-kluczem jest w twórczości poety określenie „praca”. Praca jako synonim poszukiwania tajemnicy, możliwej do ukazania dzięki – z kolei – naszemu wysiłkowi. Także moralnemu. Bo zdaniem autora Norwidowska forma nie przekazywała prawdy, lecz ją tworzyła. Zasadniczą uwagę skupił referent na analizie wiersza *W Weronie* i poematu *Fortepian Szopena*, a w nim na relację motywu liry Orfeusza do miejsca tego motywu w różnych wersjach mitu o antycznym poecie.

Autorką zamykającego spotkanie referatu była doktorantka UW, mgr Dorota Klimanowska, która wygłosiła referat pt. „Prawda o człowieku w poetyce fragmentu „czarna suita” włoska Cypriana Norwida”.

Jak wiadomo, między kwietniem-czerwcem a grudniem 1844 r. powstały utwory, które obrazowały reakcję poety na wieść o zerwaniu zaręczyn przez narzeczoną Kamilę. To w kolejności: [*Tu Kolumbowe miałem stanowisko*], *To rzecz ludzka*, *Moja piosnka*, *Pamiętka* oraz *Do mego brata Ludwika*. Utwory te określone zostały przez J. W. Gomulickiego mianem „czarnej suity”. Dorota Klimanowska przeprowadziła analizę światopoglądową postawy lirycznego „ja”, wskazując na jej ewolucję w kierunku chrześcijańskiego ukojenia. W dotychczasowych referatach zarysowywały się takie postawy metodologiczne, jak 1) literatura jako historia idei (Inglot, Sudolski), 2) strukturalizm (Kasperski) oraz 3) ponowoczesność (Rzońca, Szymanis). Wywód autorki sygnalizował obecność kolejnej postawy, a mianowicie antropologii filozoficznej⁷.

Nie został wygłoszony zapowiedziany w programie referat Krzysztofa Gąsiorowskiego „Wieszcz-sufler”.

⁵ Por. *Zmiana kodu. Z prof. Marią Janion rozmawia Adam Krzemiński*. „Kultura” 1991 nr 1 (dodatek do „Polityki”).

⁶ To cytat z wypowiedzi Leona Chwistka, przytoczony przez J. K. Wendego w artykule pt. *O czwartym wieszczu – przez Rzońcę mylnie utożsamiony z sądem Wendego*. Por. *Norwid. Z dziejów recepcji twórczości*. Oprac. M. Inglot. Warszawa 1983 s. 213.

⁷ Na temat założeń tego nurtu por. pracę I. Bittnera *U podstaw antropologii filozoficznej polskiego romantyzmu*. Łódź 1998.

Wszystkie teksty, łącznie z obiecany organizatorom tekstem Juliusza W. Gomulickiego, ukażą się w księdze konferencyjnej wydanej nakładem Wyższej Szkoły Humanistycznej⁸.

Mieczysław Inglot

NORWID – NASZ WSPÓŁCZESNY. PROFECJA I RECEPCJA
KONFERENCJA NAUKOWA W ZIELONEJ GÓRZE 22-23 X 2001 R.

Nie wiem czy pan Cyprian jest bardziej poetą czy artystą? [...] Niestety jest to plód wieku, chwili, wpływów jakiś czy najdziwaczniejszej na świecie natur; chorobliwa, nieszczęśliwa istota złożona z jasnych promieni i pasów atramentowej czarnośći. Trzeba umieć poszanować w nim cierpienie, fantazję, dziwactwo, talent, przyjąc go jak jest, ale niepodobna nie użalać się nad tym geniuszem zwichniętym. [...] Mickiewicz, Krasiński, Słowacki naturalne owoce epoki tej, stworzyły też takich nieszczęśników, w gorączce nieustannej, dobijających się ekscentrycznością oryginalności, ciemnością i zagadkowością-geniuszu¹.

Nieprzychylna opinia ukształtowana przez współczesnych Norwidowi pisarzy sprawiła, że przez długie lata poeta i jego twórczość pozostawali w ukryciu. Tylko nieliczni byli w stanie dostrzec geniusz poety. To właśnie dzięki „norwidologom, norwidomanom i norwidolatorom” uobecniano poetę ciągle na nowo w naszej pamięci. W tym też celu minister kultury i sztuki ogłosił rok 2001 kolejnym Rokiem Norwidowskim, aby upamiętnić zarówno wrześnieją 180. rocznicę urodzin poety oraz lutową 150. wydania *Promethidiona*. Niemalże natychmiast pojawiły się oznaki zapowiadające okazjonalny renesans zainteresowań tym pisarzem. Norwid, który za życia był niedoceniany i niezrozumiany, nagle zaczął być znów modny i wszechobecny. Powracał niczym leitmotiv w wielu dyskusjach, debatach czy obszernych książkowych rozprawach.

Powszechnym ponadto zwyczajem stało się organizowanie konferencji na temat twórczości poety. Każdy niemalże ośrodek akademicki w kraju zapragnął nagle mieć własny wkład w obchody tychże rocznic. A przecież trzeba pamiętać, że organizowanie konferencji w czasie sposobności tego typu niesie ze sobą podwójne ryzyko. Pierwsze to ryzyko przyczynkarskiego chaosu – nagłe zainteresowanie różnych ośrodków i środowisk tym samym twórcą może prowadzić do znacznego zamętu metodologicz-

⁸ Wydano ją w r. 2003. Por. *Norwid z perspektywy początku XXI wieku*. Pod redakcją J. Rohozińskiego. Pułtusk 2003.

¹ J. I. K r a s z e w s k i. *Kartki z podróży 1854-1864*. W: t e n ż e. *Wybór pism*. T. 8. Warszawa 1892 s. 811-812.